

Debata nad Turnickim PN w Makowej

Dodano: 02.06.2021

27 maja w miejscowości Makowa odbyła się debata z udziałem mieszkańców, ekologów, przedstawicieli Lasów Państwowych, samorządowców, branż drzewnej oraz turystycznej, a także przedstawicielki Wojewody. Dotyczyła ona utworzenia Turnickiego Parku Narodowego, trwającego protestu ekologów oraz dużymi obawami i emocjami okolicznych mieszkańców.



Debat odbyła się z inicjatywy Marka Rząsy, posła na sejm RP z KO.

Jak zaznacza poseł na swoim profilu na Fb, - debata, choć budząca wśród jej uczestników wiele emocji, dała jednak możliwość jasnego wyartykułowania stanowisk i argumentów wszystkich stron. Droga do znalezienia wspólnej drogi nie jest łatwa i choć spotkanie nie przyniosło przełomu, nie było zresztą takich oczekiwań, to ważnym, wartym podkreślenia, gestem każdej ze stron, było wzięcie udziału w debacie, podjęcie próby dialogu, bez którego nie da się rozwiązać żadnego konfliktu społecznego.

Rząsa, chce w najbliższym czasie wystosować stosowne interwencje do Premiera, Ministra Klimatu i Środowiska oraz Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska domagając się zajęcia jasnego stanowiska co do planów utworzenia Turnickiego Parku Narodowego bądź Rezerwatu Przyrody, ponieważ aktualnie takiego, konkretnego stanowiska nie ma.

Link do całej debaty w Makowej:

https://www.facebook.com/permalink.php?story_fbid=204620574823203&id=100058257840773

Swoje stanowisko przedstawili także po debacie aktywiści z Inicjatywy Dzikie Karpaty:

- Nasze stanowisko w kwestii powstania parku jest jasne i wyraziliśmy je na dzisiejszym spotkaniu: Turnicki Park Narodowy powstanie, jest to nieuniknione. Zgodnie z polityką unijną (Zielony Ład i Europejska Strategia Ochrony Bioróżnorodności), jak też krajową (program wyborczy prezydenta Andrzeja Dudy, strategia rządowa Polski Nowy Ład) planowane jest w najbliższym czasie utworzenie nowych parków narodowych. Planowany Turnicki PN jest pierwszy w kolejce do uzyskania tego statusu, ze względu na swoje unikatowe walory przyrodnicze. Rozmawiać zatem należy nie o tym, czy zmiany zajdą, ale o tym, jak je przeprowadzić z korzyścią dla lokalnej społeczności.

Mieszkańcy okolicznych gmin wyrażali swoje obawy związane z utratą pracy, zahamowaniem rozwoju infrastruktury ich gmin i ograniczeniem dostępu do lasu w związku z utworzeniem Parku. Rozumiemy te obawy i dlatego apelujemy do polityków i samorządowców o utworzenie programu sprawiedliwej transformacji dla Pogórza Przemyskiego i Bieszczad - tak, jak dzieje się w przypadku górników. Należy opracować plan dofinansowań i szkoleń dla mieszkańców okolicznych gmin, zadbać o stworzenie warunków do wykorzystania szansy jaką jest powołanie Parku. Oprócz tego, postulujemy formę Parku otwartego, gdzie nadal będzie możliwe korzystanie z jego dóbr, jak zbieranie grzybów, jagód czy poroży. Przypomnieliśmy też, że gdy już powstanie Park, duża część lasów w tutejszych gminach będzie poza nim, więc wciąż będzie można pozyskiwać drewno. Ważne jest, żeby trafiało ono do odbiorców lokalnych, a nie wyjeżdżało „w Polskę” lub za granicę. Ważne jest też to, aby podatki z obszarów chronionych odprowadzane do gmin nie były niższe niż podatek leśny, a leśnicy przechodzący z LP do pracy w Parku nie musieli zadowalać się niższymi zarobkami.

Turnicki Park Narodowy to szansa na rozwój turystyki w tym regionie, co łączy się z pracą nie tylko w usługach noclegowych, ale też restauracjach, sklepach z pamiątkami, regionalnym rękodziełem, wypożyczalniach sprzętu, punktach sprzedaży lokalnych ekologicznych produktów oraz wieloma innymi możliwościami. Żeby to się udało, musi pojawić się dobra wola polityków. Dobrostan ludzi i ochrona przyrody nie stoją ze sobą w sprzeczności. - zaznaczyli aktywiści w poście na swoim profilu na Fb.

Źródło: Profile Fb - Marek Rząsa oraz Inicjatywa Dzikie Karpaty

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.